

Ks. TADEUSZ WŁADYSŁAW BĄK

WPŁYW FILOZOFII NA KATOLICKĄ NAUKĘ SPOŁECZNĄ W EKSPLIKACJI MARKSISTOWSKIEJ

Zainteresowanie się innymi systemów filozoficznych katolicką nauką społeczną towarzyszyło jej od samego początku. Motywacje owych poczynań były różne. W polskiej powojennej rzeczywistości, a zwłaszcza w latach 1958-1989, intensywne badania nad katolicką nauką społeczną prowadzili marksiści. Widzieli w tej dyscyplinie możliwości wykorzystania jej jako inspirującego materiału do swoich przemyśleń teoretycznych, walki ideologicznej z Kościołem, jak również do samych reform gospodarki socjalistycznej.

Marksisti twierdzili że doktryna społeczno-polityczna Kościoła uzewnętrznia się w kilku poziomach: 1) w oficjalnym nauczaniu Kościoła, czyli w „społeczno-politycznej doktrynie”, której tezy chronione są autorytetem przez Urząd Nauczycielski Kościoła; 2) w katolickiej filozofii; 3) w katolickiej teologii, w tym stopniu, w jakim podejmuje ona problemy „rzeczywistości ziemskich”¹. Dostrzegając wyraźnie związki między filozofią, teologią a katolicką nauką społeczną, priorytetowe znaczenie przypisują katolickiej nauce społecznej, którą wyróżniają od pozostałych².

Wpływ filozofii i teologii – posługując się terminem marksistowskim – „na doktrynę społeczno-polityczną Kościoła” jest widoczny zwłaszcza w okresie jej wielkiej ewolucji, tzn. w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Owa ewolucja związana jest – według marksistów – z pontyfikatem Jana XXIII i uchwałami Soboru Watykańskiego II³.

¹ W. M y s ł e k. *Społeczno-polityczna doktryna Kościoła papieża Jana XXIII i Pawła VI*. Warszawa 1981 s. 92-163.

² Tamże s. 95.

³ Tamże s. 92; por. T. O l e w i c z. *Katolicka filozofia i teologia pracy epoki soborowej*.

Zdaniem marksistów „doktryna społeczno-polityczna Kościoła” czerpie swe inspiracje nie tylko z filozofii katolickiej, ale także korzysta z systemów filozoficznych powstałych poza Kościołem⁴. J. Grudzień uważa, że lektura oficjalnych dokumentów kościelnych upoważnia do stwierdzenia, iż mają one charakter coraz bardziej eklektyczny. Zawierają koncepcje, tezy i oceny zaczerpnięte z różnych kierunków filozoficznych, na przykład z filozofii egzystencjalnej⁵.

Inni zaś marksiści uważali, że katolicka nauka społeczna przede wszystkim czerpie swe teoretyczne ustalenia z tych nurtów filozoficznych i teologicznych, które wyrosły w obrębie samego Kościoła⁶.

Według niektórych marksistów powodem tego, że katolicka nauka społeczna bardziej inspirowała się dorobkiem katolickiej filozofii niż teologią, była cenzura kościelna, która tłumiła nowe orientacje teologiczne⁷.

Współcześnie nie ma – jak twierdzi W. Mysiek – „jakiejś jednej filozofii katolickiej”⁸. Podobną opinię wyraża D. Tanalski, mówiąc, że nie ma filozofii katolickiej „w postaci jednego tylko zwartego systemu poglądów, który wszyscy katolicy uznawaliby za własny”⁹.

W marksistowskich pracach poświęconych omawianej problematyce nie dostrzegamy szczegółowego omówienia przez nich szkół filozofii katolickiej. Zauważa się natomiast ogólne stwierdzenia i oceny, z których nie można wywnioskować ani o ich stopniu znajomości zasad filozofii katolickiej, ani też o ich stopniu znajomości metod, jakimi posługiwały się czy też obecnie posługują się różne szkoły filozofii chrześcijańskiej. Nie znaczy to, że inni marksiści nie zajmowali się również filozofią chrześcijańską.

Mysiek twierdzi, że słabością filozofii katolickich jest ich służebna rola wobec teologii oraz przejęcie przez filozofię zadań teologii. Jego zdaniem

W: *Tendencje ideologiczne we współczesnej katolickiej myśli społecznej filozoficznej*. Red. D. Tanalski. Warszawa 1984 s. 234-243. W podobny sposób zagadnienie ujmuje E. Sajdak-Michnowska – *Przemiany we współczesnym modelu etyki katolickiej*. W: *Tendencje ideologiczne* s. 347-380. Na ten temat wypowiada się także S. Markiewicz – *Ewolucja społecznej doktryny Kościoła*. Warszawa 1983 s. 85-118.

⁴ J. L e g o w i c z. *Katolicyzm w świecie współczesnym*. W: *Tendencje ideologiczne* s. 10-16.

⁵ J. G r u d z i e ń. *Katolicyzm w procesie modernizacji*. Warszawa 1978 s. 94.

⁶ D. T a n a l s k i. *Katolicyzm, ewolucja ideologii*. Warszawa 1978 s. 13; por. M y s ł e k, jw. s. 93; por. M a r k i e w i c z, jw. s. 169-196.

⁷ M y s ł e k, jw. s. 93.

⁸ Tamże s. 94.

⁹ *Katolicyzm. Problemy filozofii człowieka*. Warszawa 1977 s. 13.

teologia, będąc ograniczona dogmatem Objawienia, w sposób niekorzystny wpływa na swobodę i autonomię dociekań filozoficznych. Filozofie katolickie ocenia jako „zdeternowane i skrępowane przez teologię i urząd strzegący prawdomyślności w interpretacji objawienia”¹⁰. Wspomniany autor uważa, że Kościół „musi sięgać po filozofię, wystarczająco zrozumiałą, możliwą do przyjęcia przez niekatolików”¹¹. Postulat ów jest zarówno propozycją w dialogu pomiędzy marksistami a katolikami, jak i zarzutem wobec formy i stylu języka używanego przez Kościół w komunikacji z ludźmi. W sformułowaniu tym dostrzegamy dowartościowanie Kościoła jako instytucji będącej w możności nieść pomoc ludziom o innym doświadczeniu światopoglądowym. Widoczna jest tu „troska” o przyjęcie nawet przez niekatolików nauki Kościoła. Myślenie poprzez zwrócenie uwagi na formę i sposób przekazu treści nauczania, jakim posługuje się Kościół, daje wyraz swej ukrytej sympatii do Kościoła jako instytucji mającej wpływ na wydarzenia dokonujące się w realiach społecznych Rzeczypospolitej.

W publikacjach marksistów odnajdujemy postulat skierowany do szkół filozofii katolickich, by próbowały odchodzić w swych rozważaniach od treści Objawienia¹². Ów postulat można zrozumieć jako jedną z propozycji w dialogu pomiędzy marksizmem a katolicyzmem. W innym wypadku ową propozycję należałoby odczytać jako przejaw indolencji ze strony marksistów. Przekonanie o jedynie słusznych rozwiązaniach tkwiących w filozofii marksistowskiej powoduje ich zbyt dogmatyczne podejście wobec oceny innych kierunków filozoficznych. W wypowiedziach marksistów dostrzegalny jest następny zarzut, kierowany wobec filozofii katolickich, jakoby te w sposób naukowo nierzetelny przedstawiały prawdę¹³. To ideologiczne nastawienie marksistów do tradycyjnej filozofii katolickiej wiązało się z jej specyficzną interpretacją. Spotkać można wiele zafałszowań, uogólnień, krytycznych uwag bez uzasadnień i pomniejszania jej zasług. Uważali, że nie była ona zdolna do odczytywania nowych problemów społeczno-gospodarczych i politycznych. Stąd pojawiają się stwierdzenia, że filozofia torując drogę katolickiej nauce społecznej zapożyczyła idee wyrosłe – jak stwierdzają

¹⁰ M y s ł e k, jw. s. 94.

¹¹ Tamże s. 95.

¹² Tamże s. 95; por. D. T a n a l s k i. *Współczesna doktryna społeczna papieża*. W: *Tendencje ideologiczne* s. 7-20. W podobnym duchu przedstawia swe sugestie T. Olewicz (jw. s. 234-265).

¹³ M y s ł e k, jw. s. 95.

marksieści – „poza katolicyzmem”. Takimi ideami miałyby być: równość, sprawiedliwość, godność człowieka itp.¹⁴

W niektórych zaś wypowiedziach marksistów odnajdujemy teksty, które świadczą o tym, że dostrzegali oni również pozytywną rolę, jaką pełni filozofia katolicka w doktrynie Kościoła, zwłaszcza w podejmowaniu przez różne szkoły filozofii katolickiej prób uogólnienia fenomenu współczesności¹⁵. Funkcje filozofii katolickiej są przedstawiane w sposób instrumentalny¹⁶.

Omawiając wpływ filozofii na katolicką naukę społeczną w Polsce, W. Mysłek zauważa, że „obecnie obok filozofii istotnym czynnikiem inspiracji doktrynalnej dla katolicyzmu w Polsce stały się także różne zachodnie orientacje teologiczne; zresztą teologia, wkraczając coraz bardziej zdecydowanie w antropologię, zaczyna w sposób dość wyraźny znosić i tak cienką granicę między nią a filozofią katolicką. [...] prowadzi do coraz wyraźniejszej identyfikacji obydwu wymienionych obszarów przejawiania się katolickiej ideologii”¹⁷.

Należy zauważyć, że cytowany autor powołuje się na Radi Radjewa, autora książki *Krytyka neotomizmu (Kritika neotomizma)* wydanej w Moskwie w 1975 r. To świadczyłoby o korzystaniu z dorobku naukowego marksistów rosyjskich. Można by też wnioskować o pewnych sugestiach płynących z zagranicznych ośrodków propagandy ideologicznej, a dotyczącej nie tylko oceny filozofii katolickiej.

Podobnie jak Mysłek, ideologiczne podejście do wcześniej wspomnianego problemu prezentowali: T. M. Jaroszewski¹⁸ i D. Tanalski¹⁹.

Omawiając rolę filozofii katolickiej wobec katolickiej nauki społecznej w Polsce, marksieści podkreślali specyficzną rolę ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, który uważał, iż nie można prowadzić pracy duszpasterskiej i apostołskiej bez dobrych założeń porządnego myślenia, bez zasad zdrowej filo-

¹⁴ T. P ł u ż a ń s k i. *Sprzeczność prowadzi naprzód*. Warszawa 1983 s. 127.

¹⁵ M y s ł e k, jw. s. 96.

¹⁶ Tamże s. 98. Tam też Mysłek pisze: „Filozofia katolicka w jej współczesnym kształcie daje papieżowi szansę zastosowania przy rekonstrukcji społecznej doktryny szeregu zabiegów, które umożliwiają względnie bezbolesne przystosowanie tej doktryny do potrzeb współczesnej polityki Kościoła”.

¹⁷ Tamże s. 103.

¹⁸ *Osobowość i wspólnota. Problemy osobowości we współczesnej antropologii filozoficznej – marksizm, strukturalizm, egzystencjalizm, personalizm chrześcijański*. Warszawa 1970 s. 19-137.

¹⁹ *Wolność człowieka. Personalizm a marksizm*. Warszawa 1968 s. 23-29.

zofii. „Dlatego również odwracał nienaruszalną – wydawałoby się – zależność między filozofią a teologią, tj. traktowanie filozofii jako służebnej wobec teologii i głosił, że odpowiedź na «odwieczne problemy może dać tylko zdrowa i oparta na niej teologia», a zdrowe myślenie teologiczne wymaga zdrowego myślenia filozoficznego”²⁰.

Według marksistów próby wdrożenia filozofii katolickiej do działalności i nauki społecznej Kościoła miały swe szczególne miejsce w latach siedemdziesiątych i były związane z osobą ks. kard. Karola Wojtyły. Pod jego to wpływem – jak ocenia Mysłek – dostrzeżono „w filozofii przede wszystkim nową albo mało wykorzystywaną możliwość realizacji starych integrystycznych celów – pośredniego podporządkowywania sobie przez Kościół świeckich dziedzin życia i uzasadniania kościelnych aspiracji kształtowania takiej świadomości wśród wierzących, jaka czyniłaby ich podatnymi na tak właśnie pojmowane cele Kościoła”²¹.

Ponadto w publikacjach marksistów spotykamy się z próbą podziału filozofów katolickich na „koło realistyczne” i „koło konserwatywne” w Kościele i katolicyzmie²². Według marksistów w skład tzw. koła realistycznego wchodziły zarówno różne ugrupowania filozofów katolickich, jak i również pojedyncze osoby nie związane z żadną organizacją ani stowarzyszeniem. Główną ich cechą jest to, że „zdały sobie sprawę z tego, iż filozofia marksistowska jest dla doktryny chrześcijańskiej najważniejszym sojusznikiem lub przeciwnikiem”²³. Do tzw. koła konserwatywnego zaliczano tych, którzy nie dostrzegali znaczącej roli filozofii marksistowskiej²⁴. Taki podział świadczy o celowym, politycznym podejściu do tego problemu w celu uzyskania (wywołania) podziału wśród samych filozofów katolickich. Ponadto przez takie wypowiedzi próbowano uzyskać jeszcze dodatkowe skutki społeczne, a mianowicie negatywną ocenę samej filozofii katolickiej wśród społeczeństwa.

Marksiści zwracali uwagę, że w latach siedemdziesiątych nastąpił „zwrot władz kościelnych w kierunku doceniania roli filozofii katolickiej w procesach masowej działalności religijno-propagandowej”²⁵. Taki zwrot był spowodowany rozczarowaniem do teologii, która „stała się nagle w odczuciu

²⁰ M y s ł e k, jw. s. 108.

²¹ Tamże s. 110.

²² Tamże s. 104-108; por. *Tendencje ideologiczne*.

²³ M y s ł e k, jw. s. 105.

²⁴ Tamże s. 106-108.

²⁵ Tamże s. 107.

szeregu kierowniczych środowisk kościelnych jednym z głównych zagrożeń zarówno dla wewnętrznej zwartości zawodowych kadr kościelnych, jak i dla tradycyjnego zorientowania kościelnej ideologii”²⁶.

Stąd w Polsce – według marksistów – największą uwagę w Kościele przywiązywano do tomizmu i neotomizmu, na kanwie których zbudowano społeczno-polityczną doktrynę papieży od Leona XIII do Piusa XII²⁷. Wspomniane kierunki filozoficzne były wykorzystywane również w późniejszych latach w działalności i nauce społecznej Kościoła. Z tego też powodu można się spotkać z zarzutem marksistów, że Kościół przejawia zbyt małe zainteresowanie innymi kierunkami filozoficznymi²⁸. Skutkiem przywiązania i oparcia się w jego działalności na filozofii tomistycznej jest – według marksistów – jego opóźnienie wobec zmian zachodzących w świecie i w samym Kościele²⁹. Marksści zarzucają, że Kościół posługuje się tzw. przestarzałą filozofią, jaką jest – według nich – tomizm³⁰.

Mimo tego nieprzychylnego, dość krytycznego nastawienia do Kościoła marksści dostrzegali i podkreślali w swoich pracach fakt ożywionego zainteresowania się Kościoła innymi dziedzinami życia i filozofii. Widziano w tym cele tzw. integrystyczne Kościoła, próbę podporządkowania sobie świeckich dziedzin życia, jak również możliwość kształtowania świadomości ludzi świeckich³¹. Mysłek uważa, że Kościół w Polsce próbuje wykorzystać filozofię – co najmniej niektóre z jej nurtów – jako narzędzie w ideologicznej walce o konserwatywne cele polityczne³².

²⁶ Tamże s. 108.

²⁷ T. M. J a r o s z e w s k i. *Filozofia społeczna i doktryna polityczna Kościoła katolickiego*. Warszawa 1965 s. 97.

²⁸ D. T a n a l s k i. *Zmierzch filozofii społecznej personalizmu katolickiego*. Warszawa 1977 s. 46.

²⁹ Tamże s. 26-29.

³⁰ M y s ł e k, jw. s. 110-115.

³¹ Tamże s. 110-112. Na s. 110 Mysłek pisze: „Dostrzegły one [środowiska w Kościele – dop. T. B.] jednak w filozofii przede wszystkim nową albo mało wykorzystywaną możliwość realizacji starych integrystycznych celów – pośredniego podporządkowania sobie przez Kościół świeckich dziedzin życia i uzasadniania kościelnych aspiracji do kształtowania takiej świadomości wśród wierzących, jaka czyniłaby ich podatnymi na tak właśnie pojmowane cele Kościoła”.

³² Tamże s. 115.

Płużański zaś zauważa w filozofii katolickiej nowe kierunki, które określa jako „polski mounieryzm i teilhardyzm”. Ocenia je jako przyczynek do „unowocześnienia” katolickich postaw i sposobu myślenia³³.

Otwarcie się filozofów katolickich na potrzeby współczesnego świata, a w nim żyjącego człowieka, było oceniane przez marksistów jako zbliżanie się do filozofii marksistowskiej lub czerpanie z jej dorobku³⁴.

Filozofię marksistowską zestawiano w konfrontacji z filozofią katolicką oceniając ją pejoratywnie³⁵, zaś filozofów katolickich, którzy zajmowali się antropologią, społeczeństwem itp., traktowano jako zwolenników socjalizmu³⁶. Taka ocena filozofii społecznej była podyktowana względami ideologicznymi. Niemniej należy stwierdzić, że publikacje marksistów polskich dotyczących wpływu filozofii katolickiej na naukę społeczną Kościoła wykazały małą znajomość założeń filozofii katolickiej. Bariera pojęć oraz inny punkt odniesienia tejże filozofii do rzeczywistości, w której żyje człowiek, inna od pojęć prezentowanych przez filozofię marksistowską – stanowiły zasadniczą przeszkodę, której nie zdołano w pełni pokonać. Stąd też niektóre ich oceny, wypowiedzi – szczególnie w pierwszym okresie – miały charakter atakujący i nieprecyzyjny. Były pozbawione charakteru dialogalnego czy też rzetelnej oceny. Inaczej przedstawia się owa sytuacja w późniejszym okresie (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte), kiedy do głosu dochodzą tendencje nawiązania dialogu pomiędzy marksizmem a katolicyzmem. W tym też okresie baczniej zwracano uwagę na precyzyjne rozumienie filozoficznych pojęć w obydwu filozofiach i ich odnoszenie się do rzeczywistości społecznej człowieka.

Marksści nie rozumieli treści filozoficznych i objawionych jako jednych z istotnych elementów treściowych katolickiej nauki społecznej. One to ukazują koncepcję człowieka i jego podstawowe relacje do Boga, świata i innych ludzi oraz ich wspólnot. Mówią o powołaniu człowieka i drogach jego realizacji. Filozofia ma za zadanie w świetle rozumu i doświadczenia odnieść się do problemów konkretnego człowieka, jako osoby w sensie indywidualnym i społecznym. W treściach filozoficznych najważniejszą rolę odgrywa koncepcja natury ludzkiej oraz osoby i jej miejsca oraz roli we wspólnocie. W odniesieniu do katolickiej nauki społecznej w filozofii ważna jest jej

³³ T. P ł u ż a ń s k i. *Filozofia katolicka dzisiaj*. „Człowiek i Światopogląd” 13:1974 nr 1 s. 40.

³⁴ T a n a l s k i. *Katolicyzm. Problemy filozofii człowieka* s. 307-358.

³⁵ T a n a l s k i. *Wolność człowieka* s. 287.

³⁶ M y s ł e k, jw. s. 110-128.

koncepcja społeczeństwa oraz cała doktryna o prawie naturalnym³⁷. Prof. Cz. Strzeszewski zaznacza, iż katolicka nauka społeczna choć zająłaby się z wieloma naukami, a między innymi z filozofią i teologią, to jednak „nie może być z żadną z nich utożsamiana”³⁸. Ta uwaga jest dość istotna, gdyż marksiści zbyt często w swych wypowiedziach o tym zapominali, jak również o fakcie, iż w katolickiej nauce społecznej są jeszcze inne kierunki filozoficzne, jak np. solidaryzm, personalizm.

O personalizmie możemy mówić jako o doktrynie podkreślającej autonomiczną wartość człowieka jako osoby i postulującej jej pełną afirmację, jak też jako o programie działań wspierającym rozwój osoby ludzkiej, podporządkowujący wartości ekonomiczne i techniczne wartościom osobowo-duchowym³⁹. Na płaszczyźnie społeczno-filozoficznej personalizm nie był postrzegany pozytywnie przez marksistów, gdyż w punkcie wyjścia swych rozważań zawierał protest przeciw wszelkim postaciom podporządkowania człowieka formom totalitarnym. Personalizm na szczycie hierarchii bytów umieszcza byt osobowy, który – w odróżnieniu od rzeczy – cechuje się duchowością, autonomią, zdolnością wolnego samookreślenia się, możliwością wyrażania się w swoich czynach i dziełach. Stoi na stanowisku, iż nie wolno traktować człowieka jako środka do celu. To właśnie człowiek jako osoba jest ze swej natury zawsze celem działań⁴⁰. Integralny rozwój człowieka następuje w społeczności, w której osoba może się najpełniej rozwijać, będąc w relacjach z innymi osobami, w tym także z Osobą – Bogiem⁴¹. Trzeba również pamiętać, że personalizm różnicuje się ze względu na szczegółowe koncepcje osoby, społeczeństwa, kultury oraz założenia światopoglądowe. Dlatego też możemy mówić np. o personalizmie E. Mouniera, akcentującego stosunki międzyosobowe, a nie rzeczowe nastawienie człowieka do świata. Dla chrześcijaństwa zaś bardziej reprezentatywny jest personalizm odwołujący się do tradycyjnej filozofii osoby J. Maritaina, E. Gilsona, M. D. Chenu, ks. kard. K. Wojtyły, ks. T. Stycznia i A. Rodzińskiego. Personalistyczna

³⁷ J. M a j k a. *Katolicka nauka społeczna. Studium historyczno-doktrynalne*. Rzym 1986 s. 8.

³⁸ *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985 s. 159.

³⁹ W. G r a n a t. *Osoba ludzka*. Sandomierz 1961; por. M. G o g a c z. *Wokół problemu osoby*. Warszawa 1974; por. S. K o w a l c z y k. *Zarys filozofii człowieka*. Sandomierz 1990 s. 295-311.

⁴⁰ W. P i w o w a r s k i. *ABC katolickiej nauki*. Pelplin 1993 s. 35-69.

⁴¹ F. J. M a z u r e k. *Prawo człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*. Lublin 1991 s. 231-276.

koncepcja człowieka w ujęciu wspomnianych autorów, a zwłaszcza kard. K. Wojtyły reprezentującego nurt personalizmu tomistyczno-fenomenologicznego – stanowi istotny element filozofii społecznej. Na niej w poważnym stopniu opiera się współczesne nauczanie społeczne Kościoła⁴².

Innym kierunkiem w filozofii społecznej jest solidaryzm, którego twórcą był H. Pesch. Głosił on zgodność czy też – inaczej mówiąc – wspólnotę interesów wszystkich jednostek danej społeczności. Wszyscy są wzajemnie sobie potrzebni. Solidaryzm chrześcijański opiera się na założeniu, że człowiek, będąc istotą społeczną, ze swej natury wchodzi w różne relacje z innymi osobami. Tylko solidarna współpraca wszystkich ze wszystkimi pozwala w pełni urzeczywistnić dążenia człowieka i jego integralny rozwój⁴³. W dokumentach społecznych Kościoła niemal na każdym miejscu spotkać można elementy filozofii społecznej, które wciąż nie tracą na swej aktualności.

THE INFLUENCE OF PHILOSOPHY ON THE CATHOLIC SOCIAL DOCTRINE IN MARXIST EXPLICATION

S u m m a r y

The paper analyzes the enunciations of some proponents of Polish Marxism who perceive the sources of the social doctrine of the Church in the official teaching of the Church, in Catholic philosophy and the theology of „worldly realities”. Marxists, having no good knowledge of Christian philosophy, blame it for its reception of some theological elements, lack of scientific objectivism, socio-political conservatism, ideologization and the like. Advocates of Marxism exaggerate when they divide Catholic philosophers into „realists” and „conservatists”. In principle they evaluate Thomism negatively as an „outdated philosophy” which serves Church’s „integrism”. Initially, Polish Marxism took a negative standpoint towards the Christian thought; later, though, it made efforts to hold dialogue with it, accordingly it was more objective in reading out Catholic philosophers’ statements. The basis of the social teaching of the Church is Personalism, a philosophy that is an indispensable basis of social solidarism. Christian Personalism was not properly understood by Marxists, that is why they took such a critical stance towards the Catholic social doctrine.

Translated by Jan Kłos

⁴² *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 129.

⁴³ Tamże s. 158.